Rok VII Nr. 140. Sosnowiec, poniedziałek 23 maja 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Samobójstwo dyr. banku zw. spółek zarobkowych w Kielcach.

Onegdaj około godz. 5 popoł. wystrzałem z mauzera w serce, kal. 6.35, pozbawił się życia Jan Płóciennik, dyrektor banku spółek zarobkowych w Kielcach.

Powodem samobójstwa, jak ustaliło śledztwo, był rozstrój nerwowy, na który Płóciennik cierpiał już od dłuższego czasu.

Krytycznego dnia Płóciennik po godzinach urzędowych pozostał w banku w swoim gabinecie, gdzie z mauzerem, leżącym na biurku, napisał dwa listy: do zarządu banku i do żony.

W liście, zaadresowanym do zarządu banku, Płóciennik pisze: „Nie szukajcie nadużyć, bo ich niema. Odchodzę w zaświaty, gdyż z powodu rozstroju nerwowego jestem do niczego“.

W drugim liście, zaadresowanym do żony, Płóciennik pisze: „Odchodzę. bo nie chcę więcej cię krępować. — Zapomnij o tem, co się stało i bądź szczęśliwa“.

Przybyłe na miejsce władze sądowo - lekarskie stwierdziły śmierć denata i zezwoliły na pochowanie zwłok bez dokonania sekcji.

Ciało samobójcy przewieziono do domu.

Pogrzeb odbędzie się dziś, t. j. w poniedziałek. Władze bezpieczeństwa mimo, że nie znalazły żadnych nadużyć w banku, opieczętowały dla wszelkiej pewności kasę.

Samobójstwo to wywołało w mieście ogromne wrażenie i spowodowało liczne komentarze.

PÓŁ MILJONA ZYSKU.

WARSZAWA, 22. 5. (wł.) Rząd polski otrzyma z tytułu udziału z banku wypłat międzynarodowych w Bazylei, jako zysk za ub. rok operacyjny, pół milj. zł.

UPAŁY.

WARSZAWA, 22. 5. (wł.) Wczorajszy upał w stolicy wzmógł frekwencję na plażach wiślanych, z których korzystało około 7 tys. osób.

W czasie kąpieli utonęło w różnych miejscach w Wiśle 6 osób.

Pogotowie wzywane było kilkakrotnie do wypadków wskutek upału.

KATASTROFA POCIĄGU POSPIESZNEGO.

PARYŻ, 22. 5. (wł.) Pociąg pospieszny Bazylea — Ostenda wykoleił się pod Sarrenburgiem. Maszynista poniósł śmierć, palacz jest ciężko ranny, 50 pasażerów odniosło lżejsze rany.

Marszałek Piłsudski o wychowaniu fizycznem młodzieży.

WARSZAWA, 22. 5. (wł.) Dziś odbyło się posiedzenie państwowej rady wychowania fizycznego, w którem wziął udział marszałek Piłsudski.

Stan prac państwowej rady wych. fizycznego omówił obszernie płk. Kiliński, uwzględniając specjalnie działalność rady na polu wychowania fizycznego na uniwersytetach.

Wbrew zapowiedziom, marsz. Piłsudski nie wygłosił specjalnego przemówienia, zabierał natomiast kilkakrotnie głos w dyskusji, podkreślając konieczność zwracania baczniej uwagi na rozwój wychowania fizycznego.

Tajemnicze morderstwo na terenie kop. „Flora” w Dąbrowie.

DWOMA KULAMI REWOLWEROWEMI ZAMORDOWANY ZOSTAŁ STARSZY STRÓŻ NOCNY KOPALNI, B. POSTERUNKOWY POLICJI Z DĄBROWY.

Wczoraj w nocy na terenie kopalni Flora dokonano zagadkowego morderstwa na osobie starszego stróża kopalnianego **30-letniego Stanisława Nogi**, zam. na kolonji „Korzeniec“.

Około godz. 4 nad ranem jeden ze stróży, przechodząc obok ogrodzenia kopalni tuż przy szybie „Jan II“, natknął się na zastygłe już zwłoki swego przełożonego, starszego stróża Stanisława Nogi. Noga **leżał nawznak w kałuży zakrzepłej krwi**, która sączyła się z piersi.

Powiadomiona policja przybyła na miejsce. Lekarz, po oględzinach trupa stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek dwuch postrzałów rewolwerowych w piersi. Obie kule utkwiły w ciele.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa morderstwa dokonano **między godz. 1 a 2 w nocy.**

Kto jest sprawcą mordu — niewiadomo.

Policja, która w dniu wczorajszym przeprowadziła drobiazgowe śledztwo, nie zdołała wpaść na żaden ślad, któryby mógł doprowadzić do wykrycia mordercy. Według przypuszczeń **morderca strzelał do swej ofiary z ukrycia.** i to w dodatku z niewielkiej odległości, o czem świadczą rany w piersiach.

Nie ulega wątpliwości, że zabójstwa dokonał ktoś znający doskonale miejscowe warunki, może nawet ktoś, zatrudniony na kopalni, który widocznie mając z Nogą jakieś osobiste rachunki, w ten sposób się z nim załatwił. Dodać należy, że Noga cieszył się naogół dobrą opinją. Przed około 2 laty **pełnił on funkcje posterunkowego policji w komisarjacie w Dąbrowie,** gdzie dobrze wywiązywał się ze swych obowiązków.

Wiadomość o morderstwie w krótkim czasie rozeszła się po okolicy, budząc zrozumiałe poruszenie i wywołując liczne komentarze.

ECHA KATASTROFY KOLEJOWEJ POD GAWROLINEM.

WARSZAWA, 22. 5. (wł.) W b. tygodniu, na wokandzie sądu okręgowego w Siedlcach znajdzie się sprawa głośnej katastrofy kolejowej, w czasie której poniosło śmierć 6 żołnierzy z pociągu amunicyjnego.

Pod Gawrolinem wpadł na pociąg amunicyjny parowóz, przyczem skarb państwa poniósł straty w sumie 200 tys. zł. Oskarżeni są o wywołanie katastrofy, zawiadowca stacji Pilewa i dozorca.

ZAGADKOWE POŻARY.

WARSZAWA, 22. 5. (wł.) Na dworcu wschodnim w Warszawie wybuchł dziś poraz wtóry pożar w składach „polskiego lloydu“. Pożar został ugaszony.

Zagadkowemi pożarami zajęła się policja.

DEMONSTRACJE PRZED AMBASADĄ...

DEMONSTRACJE PRZED AMPOWODŹ W ŚRODKOWEJ ANGLJI.

LONDYN, 22. 5. (wł.) W środkowej Anglji wskutek długotrwałych deszczów nastąpiła katastrofa powodzi. W wielu miastach ulice znajdują się pod wodą. Straty dotychczasowe wynoszą miljon funtów.

BASADĄ JAPOŃSKĄ W BERLINIE.

BERLIN, 22. 5. (wł.) Przed ambasadą japońską doszło dziś do demonstracyj i wybicia szyb w gmachu ambasady. Aresztowano 40 osób.

Dalsze oszczędności budżetowe.

WARSZAWA, 22. 5. — Po uchwaleniu obniżki uposażeń pracowników państwowych na prowincji, rząd prowadzi w dalszym ciągu prace, mające na celu uzyskanie jaknajdalej idących oszczędności budżetowych. Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów postanowiono przeprowadzić we wszystkich ministerjach jaknajwiększe oszczędności w dziedzinie wydatków rzeczowo - administracyjnych. Ograniczone będą znacznie koszta środków lokomocji, pomieszczeń, materjałów, druków itd., które uszczuplone zostaną do najniezbędniejszych potrzeb.

Ponadto przewidywane jest szereg posunięć w dziedzinie usprawnienia administracji w celach oszczędnościowych, oraz skasowanie niektórych urzędów. Jak się dowiadujemy, zdecydowane już jest m. in. zniesienie urzędu emigracyjnego.

„NIEBIESKIE KOSZULE”

PARTJA BEZROBOTNYCH W AMERYCE.

NOWY JORK, 22. 5. W Ameryce powstała samorzutnie nowa partja, która zapewne odegra wybitną rolę podczas przyszłych wyborów. Jest to partja ks. Coxa, tego samego, który w swoim czasie organizował pochód wielotysięcznej armji bezrobotnych do Waszyngtonu.

Obecnie partja ta, liczy oficjalnie nazwę jest „Niebieskie koszule Ameryki“, liczy 75 tysięcy zorganizowanych członków i posiada oddziały w 26 stanach. Organizacja jest ściśle wojskowa, na czele każdego oddziału stoi kapitan i dwuch porucznikow.

Przyjmowani są członkowie bez różnicy płci, i nietylko tacy, którzy w danej chwili pozostają bez pracy.

Każdy członek musi się zobowiązać do noszenia przepisowej niebieskiej koszuli z krawatem i czapki modelu wojskowego. Cały ten „mundur“ kosztuje jednego dolara.

2 miljardy złotych strat

LONDYN, 22. 5. W Londynie ogłoszono raport komitetu, który zbadał stan towarzystw Kreugera. Raport wykazuje, że oszukańcze manipulacje Kreugera trwały od 8 lat. Stan książek towarzystwa Kreuger et Toll jest tak zagmatwany, iż niemożliwem jest ustalenie definitywnego bilansu. W każdym razie widoczne jest, że dla niezabezpieczonych wierzycieli nie pozostało prawie nic, wskutek czego komitet proponuje uchylenie moratorjum i ogłoszenie bankructwa.

Ogólna suma zobowiązań wynosi 60 miljonów funtów szterlingów (stanowi to około 2 miljardów zł.).

Polityka zdrowych nerwów.

PO WYBORACH W NIEMCZECH I WE FRANCJI. — NIKOMU NIE SPIESZY SIĘ DO WŁADZY. — GRA NA ZWŁOKĘ I JEJ MOTYWY. — OSTROŻNY KURS HERIOTA. — ROLA PAUL - BONCOURA. — TARDIEU ORGANIZUJE CENTRUM. — ATMOSFERA SPOKOJU I ROZWAGI WE FRANCJI.

Po długotrwałym, ożywionym, nieraz gwałtownym okresie wyborczym następuje w Niemczech i we Francji okres konstytuowania się nowych ciał ustawodawczych, tworzenia nowych gabinetów (wybory pruskie sprawiły, że zanosi się również na daleko idące zmiany w rządzie Rzeszy). W kwietniu i z początkiem maja przemówiły społeczeństwa. Obecnie na tej podstawie politycy i stronnictwa poczynają rozgrywać między sobą nową partję.

I tu zauważyć można moment bardzo charakterystyczny. Partje w okresie wyborczym wytężają wszystkie swoje siły, aby dojść do władzy. W zasadzie więc powinno by się im spieszyć do władzy po rozegraniu batalji wyborczej. Tymczasem nic podobnego. Stronnictwa — zarówno niemieckie, jak i francuskie — czekają z bronią u nogi, obserwują przeciwników, wysyłają najwyżej patrole dla zbadania sytuacji. Taktyka w Niemczech i we Francji jest podobna ale motywy są zgoła odmienne.

W Niemczech na przewlekanie się gry partyjnej wpływają antagonizmy polityczne, brak zaufania, obawa przed odpowiedzialnością, zakulisowe intrygi. Przywódcy polityczni we Francji zachowują rezerwę, aby oddalić się od zgiełkliwej atmosfery wyborczej, zorganizować swoje szyki, wysłuchać głosów strony przeciwnej, pozwolić dojrzeć sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Zwłoka w Niemczech ma pod wielu względami charakter anarchiczny, kryć może w swoich fałdach najrozmaitsze niespodzianki. Zwłoka we Francji wypływa z rozwagi, ma charakter konstrukcyjny.

Historja współczesna cierpi na nadmiar treści, wydarzeń, trudności. Świat zbiera codziennie żniwo bogatych i ciężkich doświadczeń, a politycy stają się powolni i ostrożni tracą skłonności do iluzji.

Osiem lat temu, w maju 1924 r., zwycięski kartel lewicy francuskiej z radośnie rozwiniętemi sztandarami szturmował do okopów rządowych i światu całemu rzucał swoje hasła. Dziś wielkie stronnictwa francuskie — radykali, socjaliści, centrum, prawica — rozmyślnie odkładają swoje decyzje, nie ogłaszają swojej marszruty, zostawiając pierwszeństwo innym.

Socjaliści stali się znacznie bardziej pojednawczy i mniej doktrynerscy. Herriot, który o ile tylko zechce będzie premjerem, po wyborach zrazu unikał wywiadów, potem wypowiadał się ogólnikowo, wreszcie wysunął na front senatora Paul - Boncoura, który po wystąpieniu z partji socjalistycznej nie należy do żadnej grupy i solidaryzował się z jego ostrożnemi tezami. Wynika z nich, że w najważniejszych problemach międzynarodowych, rozbrojenia i odszkodowań o ile o Francję idzie, zmian zasadniczych nie będzie, zajdą jedynie korektury ilościowe. W sytuacji wewnętrznej żadne mosty — wiodące na prawo czy na lewo — nie zostały zerwane. Z kooperacji między Herriotem a Paul - Boncourem wynika, że ten ostatni powołany jest do odegrania ważnej roli. Dotychczasowy premjer, szef większości Andrzej Tardieu, zwykle agresywny i zaborczy, zachowuje się również bardzo powściągliwie i rezerwuje sobie wszystkie możliwości.

Francja, politycy i stronnictwa, mają zdrowe nerwy. Nie śpieszą się, umieją czekać — i obliczać. Chłodna atmosfera zbliżających się rokowań o utworzenie nowego rządu czyni raczej wrażenie przyjaciso nej rzeczowej konferencji przedstawicieli wielkich koncernów, niż efektownej kontrowersji ludowych trybunów.

Równocześnie dokonywa się logicznie i sprawnie organizacja życia mającej się zebrać izby deputowanych. Wyciąga się wnioski doświadczeń. Wprowadza się więcej prostoty i logiki w dość zawiły mechanizm frakcji parlamentarnych. Na drodze tak dodawania, jak odejmowania przetwarza się formy dotychczasowe, tworzy się nowe. Na prawicy grupa Marina podzieli się na dwie części, z której jedna pozostanie przy starym przywódcy, zwalczającym gwałtownie lewicę, a druga kompromisowa utworzy nową frakcję. Grupy centrowe reorganizują się i łączą, a przywódcą ich będzie prawdopodobnie Tardieu. Najbardziej lewa z tych grup t. zw. „lewica radykalna“ podzieli się na dwie części, z których jedna pozostanie w centrum, a druga będzie współdziałała z radykałami. Znacz na część niezależnych lewicowców wstąpi do radykałów, a zbliżone do siebie grupy republikańskich socjalistów i francuskich socjalistów zapewne połączą się. Wreszcie niezależni komuniści pozostawać będą w orbicie wpływów socjalistycznych.

Polityka zdrowych nerwów, logiki i trzeźwego rozsądku uprawiana we Francji pozwala spodziewać się dobrych rezultatów na przyszłość.

W. J.

Do naszych prenumeratorów.

Każdy z naszych prenumeratorów wie dobrze, że „Expres Zagłębia“ jest najtańszem pismem polskiem, gdyż kosztuje tylko 2 złote miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową. Cenę taką możemy utrzymać tylko wówczas, gdy wszyscy płacą punktualnie te 2 zł. Tymczasem są i to w dość pokaźnej ilości tacy czytelnicy, którzy zalegają z opłatą. A gdy roznosicielka upomina się o prenumeratę, wówczas gniewają się, mówiąc:

— A przecież „Expres“ nie zbankrutuje o te moje 2 złote!

Racja. 2 złote różnicy nie robi. Gdy jednak takich, co nie chcą płacić punktualnie, zbierze się tysiąc lub więcej, wówczas jest źle: musimy się zapożyczać, by zapłacić za papier, farbę, lub robociznę.

Zwracamy się więc do naszych prenumeratorów z gorącem wezwaniem, by nie zalegali w opłacie prenumeraty, gdyż w ten sposób podrywają byt jedynego w całem województwie pisma, które obronę klasy pracującej uważa z najpierwszy ze swych obowiązków i zwalcza wyzysk pod każdą postacią.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE
braci-jubilerów w Sosnowcu.
Biżuterja i mechanizmy w skrytkach zegarowych.

Przed kilku dniami śląska straż graniczna w Katowicach wpadła na ślad na wielką skalę zakrojonej afery przemytniczej, której główną figurą był dobrze już władzom znany i **wielokrotnie karany za uprawianie przemytnictwa obywatel Zawodzia, podający się za inżyniera, Maniura** (Hallera 11).

Maniura został ujęty w chwili, gdy z większym transportem przemycanej z Niemiec galanterji zdążał swoją luksusową limuzyną „Dodge“ do Sosnowca. W samochodzie tym znaleziono liczne skrytki, w których znajdowały się mechanizmy zegarowe, biżuterja i harmonijki ustne. Pozatem rewizja, przeprowadzona w garażu Maniury, ujawniła większą ilość galanterji i zegarów pochodzenia niemieckiego.

W związku z tem sensacyjnem odkryciem straż graniczna na podstawie dłuższych obserwacyj stwierdziła, że Maniura był w kombinacji **z właścicielami firmy zegarmistrzowsko - jubilerskiej w Sosnowcu, braćmi Aronem i Fajwlem Bugajskimi (Modrzejowska 16).** Tam też skierowali swe kroki funkcjonarjusze straży granicznej.

Rewizja przeprowadzona w składzie Bugajskich dała nadspodziewane wyniki. W specjalnie skonstruowanych skrytkach znaleziono kilkaset budzików oraz biżuterję pochodzenia niemieckiego, przedstawiającą wartość kilkunastu tysięcy zł. Ponadto w jednej ze ścian sklepu pod tapetą odkryto zamaskowany schowek, w którym znaleziono 10 mechanizmów do zegarów szafkowych, pochodzących z przemytu, a dostarczonych przez Maniurę.

Straż graniczna dowiedziawszy się, że jeden z Bugajskich Fajwel posiada własne zakonspirowane mieszkanie, w którem nie jest meldowany, przeprowadziła i tam szczegółowa rewizię. W dużym zegarze szafkowym pod zamaskowanem dnem znaleziono kilkaset miniaturowych luksusowo wykonanych budzików oraz pewną ilość tańszej biżuterji pochodzenia niemieckiego.

Jak wykazały dochodzenia, bracia **Bugajscy od dłuższego już czasu trudnili się kupnem i sprzedażą przemycanej biżuterji,** którą bądź to sami, bądź za pośrednictwem Maniury nabywali w Niemczech, a następnie przez „zieloną granicę“ przewozili do Polski.

Bugajscy, licząc się z możliwością odkrycia uprawianego przez nich procederu, zaopatrzeni byli w rachunki krajowych hurtowni jubilerskich i zegarmistrzowskich, którymi usiłowali się zasłonić przed dokonywującymi rewizji funkcjonarjuszami straży granicznej. Zebrane jednak przez władze dowody zaprzeczają wyjaśnieniom braci Bugajskich.

Wobec dotychczasowego wyniku dochodzeń Bugajskich aresztowano i odwieziono do Katowic.

Dochodzenia w tej aferze zataczają coraz szersze kręgi, w związku z czem spodziewane są dalsze aresztowania.

Rewizja w składzie Bugajskich i w mieszkaniu Fajwla Bugajskiego oraz ich aresztowanie wywołały w Sosnowcu zrozumiałą sensację i liczne komentarze.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Maj. 23 Poniedz.

Dziś: Dezyderjusza
Jutro: Joanny
Wschód słońca: 3.48
Zachód słońca: 7.34

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 23 maja.

11.20. Kom. Met. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 13.35. Płyty. 14.45. Płyty. 15.05. Kom. gosp., giełda pien. 15.15. Przegląd komun. 15.25. Odczyt. 15.45. Kom. Centr. Biura Hydr. 15.50. Płyty. 16.20. Francuski. 16.40. Audycja. 17.10. „Syn Napoleona“. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrz. poczt. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sportowe. 19.35. Płyty. 19.45. Pr. Dz. Radj. 20.00 Feljeton muzyczny. 20.15 Opera z płyt „Tosca“. 22.15. Feljeton. 22.30. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.35. Urz. kom. PIM. 22.40. Muzyka tan. z danc. „Adria“.

WARSZAWA.

Wtorek, 24 maja.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codzienny przegląd prasy. 11.58. Sygnał czasu z obs. astr. 12.05. Program na dzień bieżący. 12.10. Płyty gramof. 13.20. Kom. meteor. 13.35. Muzyka lekka. 14.45. Płyty. 15.05. Komunikat gospodarczy. 15.15 Chwilka lotnicza. 15.25. „Organizujmy letniska“. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Program dla dzieci. 16.20 Odczyt ze Lwowa. 16.40. Płyty 16.55. Odczyt. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35 Koncert symfoniczny. 18.50. Rozmaitości. Bieżące wiadomości rolnicze 19.25. Program na dzień nast. 19.30. Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. 19.45. Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton pt. „W ogrodzie Tarnowskich“. 20.15 Koncert popularny. 21.45. Skrzynka pocztowa techniczna. 22.00. Recital fortepianowy. 22.40. Dodatek do pras. dz. radjowego. 22.45. Kom. meteor. i policyjny. 22.50 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja“.

KATOWICE.

Poniedziałek, 23 maja.

11.45. Codzienny przegląd prasy. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty gramofonowe. 13.20. Kom. meteor. z Warszawy. 14.55. Kom. polsk. zw. zrzesz. gospodarczych woj. śl. 15.50 Płyty gramof. 16.40. Transmisje z Warszawy. 18.50 Rozmaitości. 19.05. Audycja literacka. 19.20. „Proces twórczy i dzieło sztuki“. 19.40. Komunikaty strażactwa śląskiego 19.45 Transmisje z Warszawy. 22.40 Program na dzień następny. 22.45. Muzyka taneczna.

Z KIELC.

(k) **Przez Kielce w drodze do Palestyny.** W niedzielę, o godz. 4 p. p. w drodze do Palestyny przejeżdżało na rowerach przez Kielce 10-ciu cyklistów „Hapoelu“ warszawskiego. Niezwykłych cyklistów powitały władze gminy żydowskiej oraz członkowie zarządu miejscowego klubu „Hapoel“, przy zbiegu ul. Warszawskiej.

(k) **Umysłowo chora utopiła się w sadzawce.** Natalja Jakóbowska, lat 27, zam. we wsi Skrajniwa, pow. włoszczowskiego utopiła się w sadzawce. Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

Jakóbowska od dłuższego już czasu była umysłowo chora.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak“ „Przygoda miłosna“ — z Albertem Prejeau i Mary Glory.

—ooo—

Z ZAGŁĘBIA.

Koło opieki rodzicielskiej przy gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu urządza dnia 5 czerwca (niedziela) o godz. 4-ej popoł. czarną kawę z dancingiem, koncertem i wielu atrakcjami.

Dochód z imprezy przeznaczony jest na kolonje letnie dla uczniów.

Cenne fanty zostaną rozlosowane podczas „czarnej kawy“, a doborowa i znana orkiestra gimnazjalna będzie koncertowała w ogrodzie szkolnym.

Niewątpliwie szlachetny cel i wielka rozmaitość rozrywek ściągnie tłumy publiczności.

Z życia ochotniczej straży ogniowej na Koszelewie. Ochotnicza straż na Koszelewie przeprowadza obecnie ćwiczenia i próby z nowonabytym kompletem przeciwogniowym, składającym się z samochodu, pompy motorowej o ciśnieniu 16 — 18 atmosfer, drabin i t. p. Onegdaj próbę sprawności przyrządów urządzono w Będzinie koło kościoła parafjalnego, która miała wykazać działalność pompy, wężów, sikawek w połączeniu z hydrantem. Próby przeprowadza komendant straży p. Kaliszek.

Walny zjazd członków związku nauczycielstwa polskiego z pow. będzińskiego w Sosnowcu.

Wczoraj w Sosnowcu odbył się zjazd związku nauczycielstwa polskiego z całego terenu pow. będzińskiego przy udziale około 170 osób.

W zebraniu wzięli udział reprezentanci miejscowych władz szkolnych, miast zagłębiowskich itp. Między innymi obecni byli pp.: **komisarz Kuźniak, dr. Madeyski, prezes rady szkolnej powiatowej dyr. Mazur, inspektor** Błasiński i inni. W zebraniu wziął udział przybyły z Warszawy członek zarządu głównego związku **p. Frycz**, a następnie członek zarządu okręgu **p. Miller** z Zawiercia.

Zjazd zagaił prezes oddziału **p. Antoni Gębicki**, który w krótkich słowach powitał gości i uczestników zjazdu, życząc zjazdowi pomyślnych obrad.

Do prezydjum zjazdu zaproszono pp.: prezesa **Gębickiego**, jako przewodniczącego i pp.: **Żebrowskiego, Jelonkowską, Fryczа i Millera**. Na sekretarzy poproszono pp.: **Sochacką i Kwiatkowskiego**.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum nastąpił szereg powitalnych przemówień.

W imieniu rady szkolnej powiatowej wygłosił przemówienie **dyr. Mazur**, w imieniu miasta Sosnowca komisarz **Kuźniak**, następnie **dr. Madeyski, inspektor Luchowiec, p. Miller** i inni.

Następnie zabrał głos delegat zarządu głównego **p. Frycz**, który mówił o **projekcie podporządkowania szkolnictwa administracji ogólnej**. Mówca w sposób stanowczy wypowiedział się **przeciwko temu projektowi**, przyczem podkreślił, że nauczycielstwo polskie gremjalnie przeciwstawi się **projektowi i nie dopuści do jego realizacji**.

Na przemówieniu **p. Frycza** zakończona została oficjalna część zjazdu, po które nastąpiły dopiero normalne obrady.

Odczytano protokuł z poprzedniego zjazdu, dokonano wyboru komisji matki i komisji wnioskowej, poczem odczytywane były sprawozdania z działalności zarządu, kasowe, komisji rewizyjnej i t. p.

Jak wynika ze sprawozdania z działalności zarządu, praca zarządu przyniosła bardzo dobre wyniki. Zorganizowano kasy pożyczkowe przy poszczególnych ogniskach nauczycielskich zorganizowano wyższy kurs nauczycielski, 10-dniowy kurs społeczno - oświatowy w Sosnowcu itd. Sprawozdanie kasowe składał kier **K. Kędzierski**.

Po sprawozdaniach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której między innemi, poza sprawami związanemi ze sprawozdaniem, poruszono dotkliwą dla całego świata urzędniczego polskiego **sprawę nowej 9 proc. obniżki płac**. Zkolei udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi i przystąpiono do wyboru nowych władz.

Prezesem oddziału wybrano powtórnie **p. Antoniego Gębickiego**, na członków pp.: **J. Kwiatkowskiego, Kazimierza Dobrowolskiego, Jadwigę Łyjkównę, Kazimierza Kędzierskiego, Tadeusza Augustyńskiego, Teofila Marczyka, prof. Witolda Wyspiańskiego, Wł. Pudlińskiego, Antoniego Burakiewicza, Pawła Wachełko, Leona Bartoszewskiego, Marjana Domagałę, Jerzego Rajkiewicza, Aleksandra Cieślińskiego, P. Lipczyka, Alfreda Mikarda, Michała Gajewskiego, Pawła Jarosa. Franciszka Raduckiego i p. Lubkiewicza.**

Na zastępców wybrano pp.: **Bolesława Hartlеba i Józefa Kurbiela.**

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: **Marję Bujalską, Romana Zawadzkiego, Felicjana Żaka**; na zastępców wybrano pp.: **Wł. Chmielewskiego i Kazimierza Fraka.**

Do sądu honorowego pp.: **Franciszka Żebrowskiego, Franciszka Kubickiego, Eugenję Mazurównę, Jana Dobrowolskiego i Gustawa Lewickiego**; na zastępców pp.: **Balazińskiego i Fronczaka.**

W wolnych wnioskach poruszono szereg spraw wewnętrznych i organizacyjnych związku. O godz. 5 popoł. obrady zjazdu zostały zakończone.

Związek podoficerów rezerwy w Sosnowcu organizuje w czwartek wycieczkę na III targi w Katowicach; wyjazd o godz. 9-ej. Koszt przejazdu do Katowic i z powrotem, zwiedzenie targów i podwieczorek 2 zł.

Zapisy przyjmuje sekretarjat koła Teatralna, od dziś do środy w godz. od 6 do 8 wiecz.

Z targowicy w Sosnowcu W ub. tyg. tj. od dn. 17 do 21 bm. rb. spędzono na targowicę w Sosnowcu 620 szt. świń, 227 szt. bydła i 49 szt. cielят.

Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 1.24 do zł. 1.77. Tendencja słaba.

Odpust w Będzinie. Dorocznym zwyczajem odbył się w dzień Trójcy Św. od 4 do 7 wiecz. Gra orkiestra wojskowa 23 p. a. l.

Towarzystwo opieki nad Górą Zamkową w Będzinie w każdą niedzielę i święto urządza w parku koncerty od g. 4 do 7 wiecz. Gra orkiestra wojskowa wojskowa 23 p. a. l.

W pięknie utrzymanym ogrodzie w pobliżu ruin zamku można przy dźwiękach dobrej muzyki mile przepędzić **chwile.**

Doroczne ogólne zebranie towarzystwa pomocy dla biednych chrześcijan w Będzinie.

W sali na Górze Zamkowej odbyło się wczoraj ogólne zebranie członków tow. pomocy dla biednych chrześcijan.

Zebranie zagaił **ks. Peche**, prosząc na przewodniczącego **p. J. Misiórskiego**, na sekretarza **p. Trenera**.

Przewodniczący podniósł zasługi **ś. p. ks. Plenkiewicza i St. Baera**, których pamięć uczcili zebrani przez powstanie. Sprawozdanie z działalności t-wa odczytał **p. Sztajner**, z którego wynika, że były prowadzone 3 przedszkola, do których uczęszczało 250 dzieci. Przed szkoła te znajdowały się pod opieką członkiń towarzystwa pp. **Monsiorskiej, Czerwińskiej i Majewskiej**, które odbyły kilka konferencyj z rodzicami, pouczając ich o wychowaniu dzieci w warunkach hygjenicznych. Na utrzymanie przedszkoli wydatkowano 7.537 zł., udział magistratu wyniósł 3.525 zł. Na Kordonie towarzystwo prowadzi dom noclegowy, który cieszy się dużą frekwencją, gdyż w ciągu roku korzystało z niego ok. 8000 osób, z czego kobiet 30 proc. Uruchomiona w r. 1930 szwalnia, mimo stałego deficytu, była nadal prowadzona, skutkiem czego 50 dziewcząt otrzymało warsztat pracy. Pozatem towarzystwo oprócz akcji stałych prowadzi akcję doraźną, w wyniku której udzielono różnych zapomóg w sumie 1.127 zł.

W czasie świąt Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia obdarzono dzieci przedszkoli i nędzę wyjątkową, wydając 500 porcyj żywnościowych, koszulki, bucики, ubranka i inne.

Dzięki ofiarności społeczeństwa prowadzono kuchnię dla najbiedniejszych dzieci, wydając w niej 19.200 obiadów.

Zebrani na wniosek przewodniczącego sprawozdanie zatwierdzili.

Sprawozdanie kasowe odczytał **dr. Walewski**. Dochód towarzystwa, wraz z saldem w sumie 2.515 zł. wynosił 19.392 zł. Po stronie rozchodu główniejsze pozycje tworzą: utrzymanie przedszkoli 7.537 zł., utrzymanie szwalni 2.509 zł., pomoc dla bezrobotnych 1.663 zł., zapomogi 1.127 zł., razem z innemi 16.575 zł.

Orzeczenie komisji rewizyjnej odczytał p. Misiórski, która znalazła i stwierdziła zgodność pozycji z dowodami.

Następnie rozpatrywano budżet, który w sumie 20.376 zł. przyjęto.

W wyniku wyborów na miejsce ustępujących, wybrano do zarządu pp.: **R. Monsiorskiego, Ryppa, Zucha, Trenera**, na zastępców: **ks. Getyngera i p. Gębor skiego; do komisji rewizyjnej pp.: Salskiego, J. Misiórskiego, Łypka.**

W wolnych wnioskach głos zabrał **ks. Peche**, który zaproponował nazwanie towarzystwa imieniem **ks. prał. Raczyńskiego**, który był jednym z założycieli, nadając jedną z ochronek imieniem St. Baera, zmarłego długoletniego wiceprezesa, co zebrani przyjęli jednogłośnie. Wreszcie **ks. Peche** zakomunikował zebranym, że zarząd postanowił wszystkie agendy oddać SS. Pasjonistkom, które prowadzić będą ochronki, dokarmianie dzieci, co młodzieży i towarzystwu przyniesie ogromne korzyści nie tylko moralne, ale i materjalne.

(C.)

Wykrycie zabójstwa policjanta po 8-miu latach.

BANDYCI POSIADALI MAGAZYN BRONI W STAWIE.

W nocy z dn. 3 na 4 listopada 1924 r. został zamordowany dwoma kulami karabinowemi st. posterunkowy **Feliks Wielochowicz** z posterunku p. p. w Orońsku, pow. radomskiego.

Wielochowicz, będąc w patrolu, usiłował zatrzymać w pobliżu wsi Młodocin 3 złodziei, niosących łup, z których dwuch uzbrojonych było w karabiny, a trzeci w rewolwer.

W czasie gdy Wielochowicz zatrzymał jednego ze złodziei, drugi strzelił do niego dwukrotnie z karabinu, kładąc go trupem na miejscu.

Złodzieje po dokonaniu zbrodni zbiegli do pobliskiego lasu, zostawiając łup na miejscu. Prowadzone przez policję energiczne śledztwo nie dało narazie wyniku. Sprawcy zabójstwa przepadli bez śladu.

Dopiero w dniu 8 maja br. został zatrzymany przez wydział śledczy w Radomiu za kradzież 2-ch rowelwerów robotnik wytwórni broni w Radomiu, Andrzej Prokop, który między innemi zeznał, że w jesieni ub. roku Fr. Jaśkiewicz, zam. w Kończycach zwierzył mu się, że parę lat temu z bratem swoim Janem zabili policjanta.

Śledztwo odrazu weszło na nowe tory.

Pod zarzutem zabójstwa aresztowano Franciszka i Stanisława braci Jaśkiewiczów oraz Aleksandra Kwiatkowskiego, których z polecenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu.

Według zeznań licznych świadków wszyscy trzej mieli brać udział w zabójstwie policjanta Wielochowicza, przyczem dokonali oni wielu napadów rabunkowych z bronią w ręku. Usiłowali oni pozatem zastrzelić w lesie woźnickim post. Rogoza, który spotkał ich na kradzieży drzewa tartacznego.

Prowadzone energiczne śledztwo ustaliło, że sprawcy podczas napadu rzeczywiście uzbrojeni byli w dwa karabiny, rosyjski i niemiecki, oraz w rewolwery. Jeden z karabinów skradł Aleksander Kwiatkowski z kuźni kowala Bienia, na kilka dni przed dokonaniem zabójstwa.

Oba karabiny bandyci z obawy zaraz po zabójstwie zatopili w miejscowym stawie, które obecnie policja wydostała.

Jubileuszowe przedstawienie w teatrze miejskim w Sosnowcu.

„W CZEPKU URODZONY" W. RAPACKIEGO (SYNA).

Onegdaj społeczeństwo Zagłębia święciło w teatrze miejskim w Sosnowcu miłą uroczystość 25-lecia pracy scenicznej znanej artystki p. Marji Kossakowskiej. Sala wypełniona była po brzegi. Już w pierwszym akcie, po ukazaniu się jubilatki na scenie, zagrzmiały długotrwałe oklaski. Pomiędzy drugim a trzecim aktem na scenie zebrali się artyści teatru z jubilatką na czele. W imieniu komitetu, miasta i towarzystwa przyjaciół teatru złożył życzenia jubilatce komisarz Kuźniak, wręczając jej jednocześnie upominek. Następnie w imieniu kolegów przemawiał dyr. Tański, poczem jubilatce wręczono kosze i bukiety kwiatów oraz szereg upominków, a między innemi piękną kolję, portret pendzla mistrza Wrześińskiego i t. p.

W końcu p. Szafrański odczytał kilkadziesiąt depesz z różnych stron kraju od kolegów, przyjaciół i znajomych.

Jubilatka z widocznem wzruszeniem, dziękowała za dowód pamięci i życzliwości zebranej publiczności, komitetowi i kolegom.

Na jubileuszowe przedstawienie dana była komedja Wincentego Rapackiego (syna) pt. „W czepku urodzony". Ma to być satyra dotycząca błyskawicznej karjery naszego świetnego tenora Jana Kiepury. Dla zagłębian więc komedja ta ma specyficzny posmak. Trzeba przyznać, że w wielu wypadkach autor trafnie charakteryzuje naszego tenora, nagół jednak rozporządzał zbyt skromnemi informacjami i dlatego też tych, którzy bliżej znają głównego bohatera tej komedji, niektóre, zbyt przejaskrawione sceny, nawet drażniły.

Dobre wystawienie tej sztuki zawdzięczać należy reżyserowi p. Szafrańskiemu.

Gra wszystkich artystów z jubilatką w roli mamy sławnego śpiewaka — doskonała.

Niewątpliwie zagłębianie tłumnie pospieszą, by zobaczyć tę sztukę na naszej scenie, a jednocześnie przekonać się, jak nasz sławny rodak wygląda ujęty w ramy złośliwej satyry.

KWIATY NA GROBIE LUSI ZAREMBIANKI.

Co będzie z procesem Gorgonowej?

Sprawa Gorgonowej, mimo wyroku, nie jest zakończona i nie przestaje być tematem najrozmaitszych dociekań i plotek.

Panie, usposobione wrogo wobec Gorgonowej, udały się na cmentarz i demonstracyjnie złożyły kwiaty na grobie Lusi Zarembianki.

Tak samo willa Zaremby w Brzuchowicach stała się centralą pielgrzymek, skąd przywieziono mnóstwo plotek. Między innemi i tę, że Zaremba opuszcza Polskę i że Kamiński (ogrodnik) widzi ducha Zarembianki, krążącego dookoła willi.

Zaznaczyć należy, że Kamińskiego wogóle niema w Brzuchowicach, a mimo to są panie, które przysięgają, że go tam widziały.

Gorgonowa od dwu dni nie przyjmowała w więzieniu jedzenia. Jedyną osobą, która ją odwiedziła, był dr. Axer. Odbył z uwięzioną dłuższą rozmowę. Rozmowa dotyczyła dwu tematów, a mianowicie: 1) prośby na ręce prezesa Antoniewicza o zezwolenie na widzenie się Gorgonowej z córeczką, Romą i z synem.

Zdaje się, że widzenie to nastąpi w najbliższych dniach. Druga sprawa, związana z odwiedzinami dr. Axera, dotyczyła ważniejszej sprawy a mianowicie kasacji wyroku.

Lwowski świat prawniczy stwierdza, że sprawa Gorgonowej jest typowym procesem poszlakowym i że poszlaki te, ze względu na charakter i przewód sądowy, wymagają ścisłego uzupełnienia. Jak dalece wyrok podziałał na opinję lwowską, świadczy fakt, że podobno zawiązał się komitet, który za dewizę swojego działania postawił hasło:

„Szukajmy mordercy Zarembianki".

ZE SPORTU.

Zakończenie pierwszej serji rozgrywek o mistrzostwo kl. „A" Zagłębia Dąbrowskiego.

Wczoraj rozegrana została ostatnia serja spotkań w I rundzie, która wyłoniła mistrza A kl. Zagłębia Dąbrowskiego. Po zakończeniu pierwszej rundy rozgrywek musimy podkreślić, że w sporcie piłkarskim w Zagłębiu istnieją nienormalne stosunki. Ostatnie burzliwe zajście na boisku „Ruchu" w Sosnowcu i postępowanie sosnowieckiej „Makabi" powinny się już nigdy nie powtórzyć. Miejmy nadzieję, że druga runda rozgrywek, nie będzie obfitowała w taką ilość wypadków i zajść na boiskach, które obniżają znacznie wartość sportu piłkarskiego.

Mistrzem wiosennym został C. K. S., który ma najlepszy stosunek bramek. Tabela po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
C. K. S.	9	12	21:10
Policyjny	9	12	22:12
Ruch	9	12	22:17
Unja	9	11	24:15
Zagłębie	9	10	28:19
Hakoach	9	10	18:13
Sarmacja	9	9	14:12
Zagłębianka	9	9	17:24
Brynica	9	4	7:25
Makabi	9	1	5:30

——oOo——

RUCH — ZAGŁĘBIANKA 4:3 (3:3).

Na boisku własnem w Sosnowcu „Ruch" gościł będzińską „Zagłębiankę", którą zwyciężył w stosunku 4:3. Bramki dla „Ruchu" uzyskali: **Grzyb, Kucharski, Szewczyk i Kempa po (1), dla „Zagłębianki" Kwapisz (2) i Karch (1).** Sędziował p. **Mandat** słabo. Publiczność żywo reagowała na błędy sędziego. **Jednocześnie jednak napiętnować trzeba postępowanie „fanatyków" klubowych, którzy po zakończeniu gry,** rzucali pod adresem sędziego słowa hańbiące prawdziwych sportowców.

Jeżeli nadal w ten sposób będą postępować zwolennicy pewnych klubów, to w niedługim czasie żaden sędzia nie będzie chciał prowadzić zawodów.

Fanatycy klubowi muszą znaleźć odpowiedniejszy sposób wyrażania swych uczuć.

Przedmecz rezerw zakończył się wynikiem 2:1 (0:0) dla **„Zagłębianki"**.

POLICYJNY — C. K. S. 1:1 (1:1).

W Sosnowcu na boisku „Unji" spotkał się **Policyjny z C. K. S.** z wynikiem 1:1. Gra od początku wyrównana. Bramkę dla **„Policyjnego"** zdobył **Lupa**, dla CKS. samobójczą. Sędziował dobrze p. **Grabiński**. Przedmecz rezerw 7:2 dla **„Policyjnego"**.

BRYNICA — SARMACJA 1:0 (0:0).

Mecz między powyższemi drużynami, rozegrany w Czeladzi przyniósł zwycięstwo **„Bryncy"**. Całość gry niezbyt interesująca, przy lekkiej przewadze **„Sarmacji"**. Jedyną bramkę dla **„Brynicy"** uzyskał **Sobota**.

Sędziował p. **Dulas**, dobrze.

Przedmecz rezerw 6:2 dla **„Sarmacji"**

HAKOACH — MAKABI 3:0 (3:0)

Zawody zostały przerwane na 40 minut przed ukończeniem z powodu zdekomletowania drużyny „Makabi". Sędziował p. **Kozibudzki** dobrze. Przedmecz rezerw wobec nieprzybycia **„Makabi"** zakończył się walkowerem dla **„Hakoachu"**. Wogóle całe postępowanie drużyny „Makabi" daje dużo do myślenia.

ZAGŁĘBIE — UNJA 4:1 (1·1)

Drużyna **„Zagłębie"** pokonała „Unję" pretendenta do pierwszego miejsca. Podczas całej gry wybitna przewaga **„Zagłębia"**, tak, że wynik jest zupełnie zasłużony. Bramki dla „Zagłębia" uzyskali: **Pękalski (2), Wolski (1) i Bujakowski (1).** Najlepszy na boisku był **Banasik**, dobrze spisali się **Łukasiewicz i Szpruch.** Wynik gry wywołał sensację w świecie sportowym.

Sędziował p. **Trzmiel** b. dobrze. — Przedmecz rezerw 1:1, dodać należy, że rezerwa **„Zagłębia"** jest mistrzem wiosennym w rozgrywkach rezerw.

O MISTRZOSTWO KLASY C.

„Zew" — „Samson" (Sosnowiec) 1:3 (1:2).

Niezasłużone zwycięstwo „Samsonu" Sędzia p. **Moszkowicz** b. stronniczy.

Płomień (Milowice) — SMP. (Porąbka) 0:4 (0:2)

Zasłużone zwycięstwo gości. Sędziował p. **Pietrakowski**, dobrze.

WYNIKI SPOTKAŃ LIGOWYCH.

W Warszawie **„Legja" — „Warszawianka"** 2:3.

Cracovia — 22 pp. 3:1 (1:0).

We Lwowie **Czarni — Garbarnia** 2:1 (2:1).

W Poznaniu **Warta — Wisła** 8:3 (5:0).

W W. Hajdukach **Ruch — Pogoń** 3:1 (2:0).

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

173.

— Byłeś pan przekonany, że nie żyję, żeś mię zadusił — mówiła dalej — i nie wiedziałeś, że ocalona cudem, oskarżona o dzieciobójstwo, tylko dzięki brakowi dowodów nie zostałam potępioną! Będąc pewnym, że zbrodnia uszła ci bezkarnie, gdyż przekonany byłeś, że nie żyję, przybrałeś swe prawdziwe nazwisko, które przedemną ukrywałeś i skorzystałeś z niego by poślubić kobietę, posiadającą miljony!... Jesteś pan dobrym graczem! A jednak popełniłeś jeden błąd... Nie należało pozostawiać mię żywą... Przed wyjściem z domu przy ulicy Ernestyny należało przekonać się, czy rzeczywiście nie żyłam!... Tymczasem, widzisz pan, żyję i jestem zdrową! Trzymam cię teraz w swych rękach i wymogę na tobie posłuszeństwo mej woli! Co uczyniłeś pan z mojem dziecięciem?

— Wiesz pani com uczynił, gdyż sama mówiłaś mi o cmentarzu Marcadet — odrzekł hrabia z bezczelnym cynizmem.

Magdalena spoglądała nań osłupiała, przerażona.

— Więc nie starasz się pan nawet usprawiedliwić! — wyjąkała — nawet nie zaprzeczasz!

— Nie przybyłem tu. by rozprawiać o przeszłości, ale dla dowiedzenia się o żądaniach pani.

— Więc powiem je panu. Nie pragnę pańskiej śmierci... dowiodłam tego... Gdybym nie przeszkodziła wczoraj, szpada markiza de Valandelle dokonałaby sprawiedliwości i nie żyłbyś pan już dzisiaj... Śmierć pańska nie pomściłaby mnie dostatecznie! Pragnę byś żył i cierpiał... Pragnę ci oddać cierpienie za cierpienie... pragnę by hańba twoja była publiczną i byś doznawał pogardy całego świata!...

Hrabia wzruszył ramionami.

— Frazesy! — odrzekł! — Cóż dalej?

— Więc cóż pan masz tutaj? — zapytała gwałtowna kobieta, dotykając się palcem lewej strony piersi hrabiego, — co pan tu masz na miejscu serca? Znieważam cię i ty nie rzucasz się na mnie, by udusić!

Jakiś dziwny uśmiech przemknął na ustach hrabiego.

— To nazwisko Lucenay, które prawnie mnie się należało, gdyż Bogu i tobie wiadomo, że byłam niewinną, sprzedałeś za posag! Poślubiłeś kobietę nie kochając jej. bo ty nic nie kochasz, chyba tylko pieniądze i rozpustę?... Z początku miałam zamiar wydać cię w ręce sprawiedliwości i wysłać na galery hrabiego de Lucenay, ale wczoraj gdy zobaczyłam twą żonę, tak piękną, tak nieszczęśliwą, uczułam dla niej głęboką litość. Ponieważ nie mogłam ochronić jej od nieszczęścia, postanowiłam oszczędzić jej najwyższej hańby: noszenia nazwiska galernika... To historyczne nazwisko, z którego jesteś pan tak dumny, ma swoją wartość! Otóż uwolnisz pan od niego tych, co zapłacili ci za nie tak drogo i sam będziesz je wlekł w błocie... ale nie będzie już ono należało do twojej żony i twoja hańba nie dotknie jej czystej duszy!...

Hrabia poruszył się niecierpliwie.

— Patrzę na panią i zapytuję się, czyś nie dostała pomieszania zmysłów? Słucham panią i nie rozumiem jej. Przecież pani wiesz, że nie mogę pozbawić mej żony nazwiska hrabiny de Lucenay!...

— Owszem, to bardzo łatwo.

— A to jakim sposobem?

— Wziąć rozwód. Czy pan sądzi, że żona pańska stawiać będzie trudności i gdy zechce nie otrzyma go? Gdy będzie wiedziała, gdy dowie się, że ożeniwszy się z nią przed pół rokiem zaledwie afiszujesz się bezwstydnie ze znanemi w całem Paryżu kobietami upadłemi? Istota ta jest godną pana towarzyszką! Żądam, by przed upływem roku Gabrjela Stellini, dzisiejsza kochanka pańska, została hrabiną de Lucenay.

— A gdybym ja nie zgodził się na to?

— Zgodzisz się pan! To jedyna furtka, jaką przed panem otwieram, a jakkolwiek jest niską, przejdziesz pan przez nią! Masz pan wybierać między galerami i Gabrjelą... Nie wybierzesz galer... Czy spełnisz pan me żądanie?

Juljusz zawahał się na chwilę, poczem z uśmiechem na ustach odrzekł:

— Spełnię.

— Wiedziałam, że się pan zgodzisz, ale ponieważ chcę być pewną iż dotrzymasz zobowiązania musisz mi dać pewne gwarancje...

— Jakie?

— W tej chwili dowiesz się pan...

Magdalena nacisnęła guzik dzwonka, na głos którego wszedł lokaj.

— Przynieś mi tutaj przyrządy do pisania — rzekła.

Gdy lokaj spełnił rozkaz, dodała:

— Połóż to na stole. wyjdź do drugiego pokoju i bądź gotowym wejść natychmiast na moje wezwanie.

c. d. n.

——oOo——

Wydawca: Helena Monsiorska Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.